



(bez względu na miejsce sprzedaży)

REPORTAŻY

Nr. 19 (1275)

DNIA 8 MARCA 1937 ROKU

ROK XVII

Holandia – Szwajcaria 2:1

stanie w bramce paryskiej na meczu dnia 21-go marca Br. Czech zatrzymuje w kraju tytuł mistrza komb. alpejskiej Bój o wyścig Berlin-Warszawa jeszcze nie przegrany

U szczytu naszych przeciwników

Paryż, w marcu.

— Ale się pan pospieszył — wita mnie p. Viel, „kapitan” Ligi paryskiej, gdy odwiedziłem go, by zasięgnąć informacji o meczu z Zachodnią Polską.

— Co za młodzieńczy niepokój! Chce pan dziś już usłyszeć coś o teamie, który się w ogóle jeszcze nie narodził! Dobrze, powiem panu coś, o czym nikt w tej chwili nie myśli. Team Paryża powstanie dopiero w chwili, gdy Gaston Barreau zdecyduje się skleić swą reprezentację przeciw Niemcom! Wszak gramy z nimi w tym samym dniu w Stuttgarcie! Rozumie pan więc, że będziemy musieli uzupełnić szeregów, jakie p. Barreau porobił w naszym zespole.

— Z czym ubytkiem należy się liczyć?

— Człowiecze, z tym pytaniem musi się pan zwrócić do Barreau, a powiem panu na ucho, że on sam w tej chwili nic jeszcze nie wie. Gdyby więc zabrał nam obronę Dupuis — Diagne, trzeba będzie rozzerzeć się za innymi bekami. Musielibyśmy również szukać prawoskrzydłowego, gdyby Aston „powołano” do Niemiec.

— Czy ustawia pan samodzielnie skład Paryża?

KOMISJA CZTERECH.

— Bynajmniej, mamy w „Ligue Parisienne” komitet selekcyjny, złożony z pp. Barreau, Rigala, Bosa i mojej osoby. Ponieważ Barreau będzie miał

głową zaprzętą teamem narodowym, cały kłopot z drużyną Paryża spocznie na moich barkach.

— Kto więc znajdzie się w drużynie przeciw Polsce?

— Jest pan niepoprawnym uparciuchem! Powiedziałem, że nic jeszcze nie wiem, mogę co najwyżej rzucić kilka w tytanych. Z „zagranicznych” powołamy najprawdopodobniej Austriaków Hiden (bramka) i Jordana (śr. po mocy), w rachubę wchodzi jeszcze najwyższy Węgier Simonyi w ataku. Zasadniczo oprzemy się na graczach, którzy zwyciężyli Pragę i Budapeszt, wymieniam więc nazwiska: Ortin, Meuris, Banide, Delfour, Couard, Janin, Aston.

— Wolno mi więc przyjąć, że drużyna paryska zostosuje ten sam system, co przeciw Budapesztowi i Pradze? Wiel roześmiał się szeroko.

SYSTEM INTUICJI

— Jeśli chce pan już koniecznie wydusić ze mnie jaki system przypałał mi do serca, to zdradzę, że mam zamiłowanie do systemu — intuicji! Nie myślę o ustaleniu z góry jakiegoś bojowego planu. Zależnie od składu drużyny wydamy bezpośrednio przed walką takie czy inne dyspozycje. Musimy przecież liczyć się również z przeciwnikiem. Jeśli chodzi o piłkarzy polskich, to jesteśmy w materii tej wspaniałymi ignorantami. Mamy więc przed sobą, jak w matematyce, nieznaną wielkość! Stąd wniosek, że — nie mogę panu dzisiaj powiedzieć, czy przeciw Zachodniej Polsce grać będziemy z ofensywnym środkowym pomocnikiem, czy też z trzema obronami. Najważniejsza rzecz w tym, byśmy grali dobrze!

ŻADNYCH PRZYGOTOWAŃ

Wobec tego, że raczył mnie, kochany p. Viel, tak wyczerpująco poinformować, niech mi wolno będzie postawić jeszcze jedno pytanie. Brzmi ono następująco: „Czy Liga Paryska robi jakieś specjalne przygotowania na mecz?”

— Nie ma mowy! Nie mamy czasu, na jakieś gry treningowe. Kluby fikują po uszu w mistrzostwach i rozgrywają pucharowej. Dotychczas nie używaliśmy specjalnych metod przygotowywanych i jakoś szło nam całkiem dobrze, nie zrobimy więc i teraz wyjątku!

*

Zostawmy na boku miłego p. Vuela i spróbujmy teraz zanalizować sytuację.



TEN OTO PUCHAR ZDOBYŁAM

— woła Cecylia Coleidge po swoim triumfie na tyżwiarskich mistrzostwach świata.

Jeśli p. „kapitan” Viel twierdzi, że nie jest samodzielnym selekcjonerem Ligi Paryskiej, to — mówię prawdę. Możemy jednak śmiało zdradzić, że jest on właściwym kierownikiem Paryskiej Ligi. Posiada olbrzymi autorytet, mimo że nie sprawuje funkcji oficjalnego „dyktatora”.

CZY JEST LIGA

Liga Paryska uzyskała w ostatnich latach sukcesy, jakich nie potrafiła osiągnąć drużyna narodowa. Wielu sądzi, że przyczyną tego tkwi w graczach zagranicznych, z których Paryż może korzystać. Tymczasem to nie jest istotne! Ogólnie panuje przekonanie, że jedyną paryską jest silniejsza, niż team narodowy, ale nie wszyscy wiedzą, że drużyna paryska opiewana jest w znacznie wyższym stopniu duchem zespołowości, którego brak panom z galickim kogutem na pierśsiach.

Team Francji jest zawsze zbiorowcem indywidualności, reprezentacja Paryża składa się natomiast z dobrze dostosowanych graczy dwu klubów (Racing-Club i Red Star Olympic). Drużyna narodowa gra przeważnie bez serca i zapału — team Paryża jest szybki, pra-

cowi i walczy typową francuską bronią — z temperamentem.

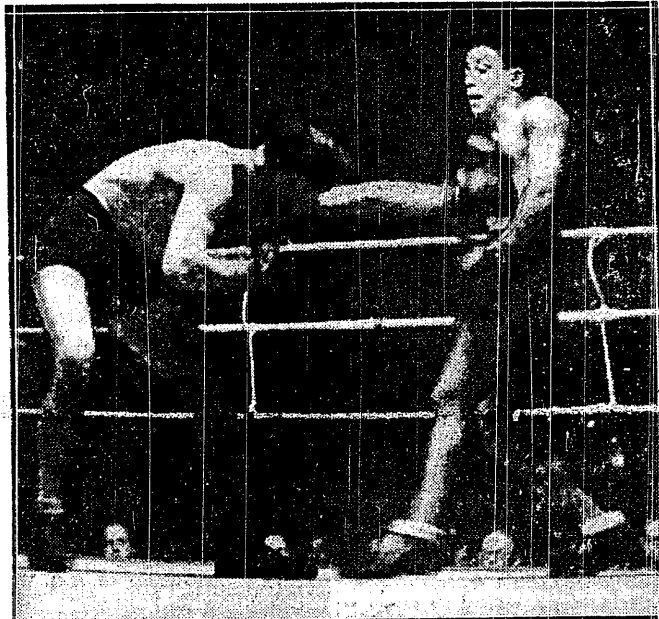
Francja potrafi grać ładnie, Paryż skutecznie, we „Francji” za wiele się eksperymentuje, prowadzi się niekończące się debaty na temat systemu „WM”, w „Paryżu” nigdy jeszcze o tych sprawach nie mówiono.

To, co p. Viel powiedział przed chwilą, jest słuszne. Paryż gra intuicyjnie, bez z góry ustalonych szablonów.

Jordan jest doskonałym trzecim obrońcą i w tym charakterze gra też w reprezentacji Paryża. Wiel pozostawia mu jednak wolną rękę i nie ma nic przeciw spacerkom za atakiem. Wiel zawierza instynktowi swoich graczy, nie ustala on z góry planu walki, wymedlowanego przy stoliku. Wysłał on swoją jedyną w bój ze słowami: „Wychodźcie chłopcy i dołóżcie starań, by wszystko było jak najlepiej”. Jest to najlepsze hasło, lepsze niż wszystkie systemy.

POGROMCY WIEDNIA, BUDAPESZTU I PRAGI

Piłkarze polscy natkną się więc na przeciwnika groźnego przez swą bojowość i tempo. Ofiarą Ligi paryskiej



MORDERCZY CIOS W ŻOLĄDEK

Mistrzowie zawodowi Niemiec i Belgii Eder i Al. Baker walczyli w Berlinie. Zwyciężył Eder.

padł Wiedeń, Budapeszt i Praga. We wszystkich powyższych wypadkach de monstrowała reprezentacja nadsekwanska typowy francuski futbol, szybki, zdecydowany, pełen impetu. Paryżanie, w odróżnieniu od swych kolegów z teamu narodowego, nie są artystami, cechuje ich silna, atletyczna budowa, temperament i nerw! System paryski da się określić najlepiej „husarskim stylem”. Najciekawsze to, że wszystkie zagraniczne drużyny zarażają się sposobem gry paryskiego przeciwnika.

Mecz Niemcy — Francja nie wywrze wielkiego wpływu na skład reprezentacji Paryża. Dupuis nie wybrany zostanie zapewne do drużyny narodowej, raczej spotka to Diagne. Paryż wystąpi więc w obronie albo Dupuis — Diagne albo też Dupuis — Ortin. W bramce grać będzie na pewno Hiden, aczkolwiek pod uwagę wziąć należy również kandydaturę Gozalesa.

PRZYPUSZCZALNY SKŁAD

Skład będzie więc prawdopodobnie następujący: Hiden (RC); Ortin (AS), Dupuis (RC); Banide (RC), Jordan (RC), Meuris (RS), Aston (RS), Simonyi (RS), Couard (RC), Janin (RS), Velante (RC).

Velante nadawałby się jeszcze lepiej na lewego łącznika, lecz z powodu braku skrzydłowego liczyć się należy, że przedwyrugują go na flankę. Być może, że w ataku znajdzie się również Delfour.

Edgar.

Zarząd PZB postanowił na posiedzeniu w piątek wieczorem wysłać na mistrzostwa Europy w Mediolanie pełną ósemkę. Reprezentacja Polski zostanie ustalona na 20 dni przed wyjazdem do Włoch. Obozu przed wyjazdem na mistrzostwa nie będzie, zawodnicy wyjadą jednak tak: wcześniej, aby do Mediolanu przybyć na cztery dni przed mistrzostwami, celem zaaklimatyzowania się.

Została również rozważona sprawa meczu międzypaństwowego z Włochami, przy czym postanowiono zwrócić się o dalsze wyjaśnienia, gdyż jak z listu związku włoskiego wynika, Włosi proponują rozegranie meczu z jedną z ich drużyn w Parmie. (Może więc myśleć o klubowej?.. Przyp. Red.).



ZAMORA

witany w Paryżu po ucieczce z Hiszpanii



„ŚWIEŻO UPIECZENI”

lekkoatletyczni mistrzowie poznańskiego AZS-u; (od lewej): Poppek, Schmidt i Hoffmann M.



PECHOWA „13”-tka

okazała się wcale nie pechowa dla Węgra Kotschego, który zajął 2-gie miejsce w kombinacji alpejskiej.



PRÓBA „PRZEDPARYSKA”

piłkarzy warszawskich, odbyła się na porządnym bloku. Jung (Orkan) strzela mimo akcji Zielińskiego (Okęcie). W, tyle — Tomaszewicz I.

Obfite inkaso punktów

Warta zwyciężyła rezerwę I.K.P. 14:2

POZNAN, 7.3. — Tel. w. — WARTA — I.K.P. 14:2. W spotkaniu o drużynowe mistrzostwo Polski Warta pokonała w niedzielę wieczorem I.K.P. 14:2. W poszczególnych wagach wyniki były następujące:

W muszce Sobkowiak pokonał na punkty Stasiaka. W kogucielu Kozłowski pokonał przez k.o. w drugim starciu Zygiera. W piórkowej Frankowski zwyciężył na punkty Graczyka; w lekkiej Vogt i Wypunktował Włódkowski; w średniej Sipiński zwyciężył na punkty Mikolajczyka. W średniej Maciejewski przegrał na punkty do Sejna. W półciężkiej Florysiak wygrał przez poddanie się po drugim starciu Webersa, a w ciężkiej Szymura wygrał bez walki, chociaż na wadze był Kubiak. W ringu sędziował p. Sadowski z Katowic, na punkty p. Bitmar ze Lwowa.

Na tym możnaby właściwie całe sprawozdanie z meczu o zaszczytny tytuł drużynowego mistrza Polski zakończyć. Lecz mimo wszystko trzeba wspomnieć o pomysłach, które miały być w tym meczu, a które nie miały być.

Gdy „Przebieg Sportowy” w czwartek przyznał władzę, że I.K.P. wybiera się do Poznania w komplecie rezerwowym składzie, nie chcieli temu dać wiary. W końcu, które interesowały się boksem, panowało przekonanie, że połączając rozstrzygnięcie Wydziału Sportowego PZB nie załatwił sprawy Białkowskiego, lecz nie przypuszczano, że reakcja I.K.P. przebiegała tak.

Najmniej spodziewano się tego Warty. Lecz ostatecznie, że I.K.P. przyjechał w pełnym składzie, to też rozczarowanie po nadejściu pociągu towarzyskiego w sobotę wieczorem było wielkie, gdy nie zauważono żadnego zawodnika pierwszej drużyny.

Zaistnienie meczu było wobec tego małe. Poziom poszczególnych wag nie miało. Na plus narybku I.K.P. należy zapisać, że nie chcieli temu dać wiary. W końcu, które interesowały się boksem, panowało przekonanie, że połączając rozstrzygnięcie Wydziału Sportowego PZB nie załatwił sprawy Białkowskiego, lecz nie przypuszczano, że reakcja I.K.P. przebiegała tak.

Najmniej spodziewano się tego Warty. Lecz ostatecznie, że I.K.P. przyjechał w pełnym składzie, to też rozczarowanie po nadejściu pociągu towarzyskiego w sobotę wieczorem było wielkie, gdy nie zauważono żadnego zawodnika pierwszej drużyny.

Wartość meczu była wobec tego mała. Poziom poszczególnych wag nie miało. Na plus narybku I.K.P. należy zapisać, że nie chcieli temu dać wiary. W końcu, które interesowały się boksem, panowało przekonanie, że połączając rozstrzygnięcie Wydziału Sportowego PZB nie załatwił sprawy Białkowskiego, lecz nie przypuszczano, że reakcja I.K.P. przebiegała tak.

Najmniej spodziewano się tego Warty. Lecz ostatecznie, że I.K.P. przyjechał w pełnym składzie, to też rozczarowanie po nadejściu pociągu towarzyskiego w sobotę wieczorem było wielkie, gdy nie zauważono żadnego zawodnika pierwszej drużyny.

Wartość meczu była wobec tego mała. Poziom poszczególnych wag nie miało. Na plus narybku I.K.P. należy zapisać, że nie chcieli temu dać wiary. W końcu, które interesowały się boksem, panowało przekonanie, że połączając rozstrzygnięcie Wydziału Sportowego PZB nie załatwił sprawy Białkowskiego, lecz nie przypuszczano, że reakcja I.K.P. przebiegała tak.

Najmniej spodziewano się tego Warty. Lecz ostatecznie, że I.K.P. przyjechał w pełnym składzie, to też rozczarowanie po nadejściu pociągu towarzyskiego w sobotę wieczorem było wielkie, gdy nie zauważono żadnego zawodnika pierwszej drużyny.

Wartość meczu była wobec tego mała. Poziom poszczególnych wag nie miało. Na plus narybku I.K.P. należy zapisać, że nie chcieli temu dać wiary. W końcu, które interesowały się boksem, panowało przekonanie, że połączając rozstrzygnięcie Wydziału Sportowego PZB nie załatwił sprawy Białkowskiego, lecz nie przypuszczano, że reakcja I.K.P. przebiegała tak.

Najmniej spodziewano się tego Warty. Lecz ostatecznie, że I.K.P. przyjechał w pełnym składzie, to też rozczarowanie po nadejściu pociągu towarzyskiego w sobotę wieczorem było wielkie, gdy nie zauważono żadnego zawodnika pierwszej drużyny.

Wartość meczu była wobec tego mała. Poziom poszczególnych wag nie miało. Na plus narybku I.K.P. należy zapisać, że nie chcieli temu dać wiary. W końcu, które interesowały się boksem, panowało przekonanie, że połączając rozstrzygnięcie Wydziału Sportowego PZB nie załatwił sprawy Białkowskiego, lecz nie przypuszczano, że reakcja I.K.P. przebiegała tak.

Najmniej spodziewano się tego Warty. Lecz ostatecznie, że I.K.P. przyjechał w pełnym składzie, to też rozczarowanie po nadejściu pociągu towarzyskiego w sobotę wieczorem było wielkie, gdy nie zauważono żadnego zawodnika pierwszej drużyny.

Wartość meczu była wobec tego mała. Poziom poszczególnych wag nie miało. Na plus narybku I.K.P. należy zapisać, że nie chcieli temu dać wiary. W końcu, które interesowały się boksem, panowało przekonanie, że połączając rozstrzygnięcie Wydziału Sportowego PZB nie załatwił sprawy Białkowskiego, lecz nie przypuszczano, że reakcja I.K.P. przebiegała tak.

Najmniej spodziewano się tego Warty. Lecz ostatecznie, że I.K.P. przyjechał w pełnym składzie, to też rozczarowanie po nadejściu pociągu towarzyskiego w sobotę wieczorem było wielkie, gdy nie zauważono żadnego zawodnika pierwszej drużyny.

Wartość meczu była wobec tego mała. Poziom poszczególnych wag nie miało. Na plus narybku I.K.P. należy zapisać, że nie chcieli temu dać wiary. W końcu, które interesowały się boksem, panowało przekonanie, że połączając rozstrzygnięcie Wydziału Sportowego PZB nie załatwił sprawy Białkowskiego, lecz nie przypuszczano, że reakcja I.K.P. przebiegała tak.

Najmniej spodziewano się tego Warty. Lecz ostatecznie, że I.K.P. przyjechał w pełnym składzie, to też rozczarowanie po nadejściu pociągu towarzyskiego w sobotę wieczorem było wielkie, gdy nie zauważono żadnego zawodnika pierwszej drużyny.

Wartość meczu była wobec tego mała. Poziom poszczególnych wag nie miało. Na plus narybku I.K.P. należy zapisać, że nie chcieli temu dać wiary. W końcu, które interesowały się boksem, panowało przekonanie, że połączając rozstrzygnięcie Wydziału Sportowego PZB nie załatwił sprawy Białkowskiego, lecz nie przypuszczano, że reakcja I.K.P. przebiegała tak.

Najmniej spodziewano się tego Warty. Lecz ostatecznie, że I.K.P. przyjechał w pełnym składzie, to też rozczarowanie po nadejściu pociągu towarzyskiego w sobotę wieczorem było wielkie, gdy nie zauważono żadnego zawodnika pierwszej drużyny.

Wartość meczu była wobec tego mała. Poziom poszczególnych wag nie miało. Na plus narybku I.K.P. należy zapisać, że nie chcieli temu dać wiary. W końcu, które interesowały się boksem, panowało przekonanie, że połączając rozstrzygnięcie Wydziału Sportowego PZB nie załatwił sprawy Białkowskiego, lecz nie przypuszczano, że reakcja I.K.P. przebiegała tak.

Najmniej spodziewano się tego Warty. Lecz ostatecznie, że I.K.P. przyjechał w pełnym składzie, to też rozczarowanie po nadejściu pociągu towarzyskiego w sobotę wieczorem było wielkie, gdy nie zauważono żadnego zawodnika pierwszej drużyny.

Wartość meczu była wobec tego mała. Poziom poszczególnych wag nie miało. Na plus narybku I.K.P. należy zapisać, że nie chcieli temu dać wiary. W końcu, które interesowały się boksem, panowało przekonanie, że połączając rozstrzygnięcie Wydziału Sportowego PZB nie załatwił sprawy Białkowskiego, lecz nie przypuszczano, że reakcja I.K.P. przebiegała tak.

Najmniej spodziewano się tego Warty. Lecz ostatecznie, że I.K.P. przyjechał w pełnym składzie, to też rozczarowanie po nadejściu pociągu towarzyskiego w sobotę wieczorem było wielkie, gdy nie zauważono żadnego zawodnika pierwszej drużyny.

Mniejsza - 11:5 czy 12:4

Grunt, że boks był znowu słaby

Myślmy tu o p. Kotkowskim, trenerze i sekundancie HCP. Sędzia ringowy po kilkakrotnych ostrzeżeniach usunął go z ringu za dyktowanie poleceń pułkowi podczas walki. Brak instruktorów i doradców odbił się szczególnie dotkliwie na Walkowiaku i Szymczaku, którzy nie umieli rozwiązać myślowo najprostszych zagadnień ringu. Cóż zresztą dziwnego? — przecież to jeszcze młodzież.

Walka Czortka z Walkowiakiem (Czortek w wadze piórkowej) stała wypadkiem pod znakiem pojedynku szybkości z cięśmą i doświadczenia z młodością, dla której młodość nie jest równie określone niewłaściwym.

Wygrał spory, rutynowy, błyskawiczny doskok, przystojny unik. Wygrał zdecydowanie Czortek. Nie oddał Walkowiakowi żadnej rundy, choć w pierwszej naciął się na znakomity prawy sierp. Poznańczyk był wyraźnie oszołomiony i zaskoczony grą nóg przeciwnika, nie mógł go sięgnąć, machał rękoma w powietrzu i rozpaczliwie szukał oczyma swego sekundanta.

Druga interesująca walka stoczyła się z Szymczakiem w wadze lekkiej. Spotkanie było ciekawe, bo odbyło się na dystans i w żywym tempie, ale bynajmniej nie było wyrównane. Bakowski wykazał dobrą formę, wytrzymał nawet trzecią rundę i w chwili końcowego gongu miał przeciwnika do rzędu do nokautu. Szymczak w niczym nie przypominał przeciwnika, który zwyciężył powaleniem Kajnara na deski.

Wyniki walk:

Waga musza: Twork (O) wygrywa z Lischkem (HCP). Potwór omija sędzię. Lischke wygrał wszystkie starcia i w bilansie meczowym winien mieć 4 punkty przewagi. Poznańczyk zaimponował rozgawą spokojem, z jakim stopował ataki Tworka. Obaj kończą bardzo zmęczeni.

Kolecki nokautuje nowicjusza Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

kowskiego (O) w 3-ej rundzie. Szyz-

Holendrzy biją Szwajcarów 2:1

AMSTERDAM, 7. III. — Tel. w. — W obłoku 32.000 widzów, przy zły pogodzie i fatalnych warunkach terenowych odniosła reprezentacja piłkarska Holandii zwycięstwo nad Szwajcarią 2:1 (1:0). W drugiej połowie Holenderska klasa dla siebie był obrońcą Coldenhove. W ataku jak zwykle Bakhuys, Szwajcarzy grali ładnie jednak mniej skutecznie. Pierwszą bramkę dla gospodarzy zdobył już w 10. min. Bakhuys. Po orwiewie w trzeciej min. Vrauwdeunt podwyższył wynik na 2:0. Bramkę honorową zdobył Szwajcarzy dopiero na 8 min. przed końcem przez Abegienla.

Kilku czołowych playbów belgijskich przybywa w kwietniu do Polski w drużynie akademickiej, na zaproszenie AZS-u. Staremi tego klubu (oraz ligi akademickiej) przybędzie z Brukseli drużyna sportowa, w skład której wejdą szermierze, gimnastyki, koszykarze i pływacy. W zespole pływackim znajdują się następujący zawodnicy: Mathy, Prace (w stylu dowol.), Turnoy (st. grzbietowy), van den Bosch (st. klasyczny).

LIGA WIEDENSKA BEZ REMISU WIEDEŃ, 7.3. — Tel. w. — Austria jest nie tylko dobra drużyna, ale ma też przysługę, aby zwyciężyć, potrzebny do uzyskania pełnego sukcesu. Ostatnie rozgrywki o mistrzostwo pierwszej ligi wiedeńskiej przyniosły Austrii zwycięstwo, nie równoległe, niejednolite, ale zwycięstwo. W finale Austrii pokonała Viennę 2:0. W rewanżu w tabeli prowadzi Austria 27 p., 2. Admira 23 p., 3. Vienna 19 p., 4. Wacker 17 p. Rozstrzygnięcie się też los Hakoona, który po niedolnej grze nie ma szans na dalsze utrzymanie się w pierwszej klasie.

Austria pokonała Wacker 4:1 (2:0). Wacker był początkowo przeciwnikiem równym, Austria grała szczęśliwie, bramki zdobyli dla niej Smidlar i Jerusalem po dwu, dla Wackera Franz. Wacker nie wytrzymał czasu przegranej przy stanie 2:2 (2:0). Admira zremisowała z Vienną 2:2 (2:0). W rewanżu Admira grała wspaniale. Prowadziła 2:0 ze strzałami Hahmanna i Vogla. Po przewzięciu przegrupowanie drużyny wzmożono, biłność Vienny, która wyrównała ze strzałami Fischera i Schmausa po golu.

Rapid odniósł zwycięstwo 1:0 nad Favoritner AC w sobotę 6:0. Na boisku do tego do ogromnego zwrotu, interweniowała policja i pogotowie ratunkowe.

Postpost pokonał Kahoah 2:1 (1:1). A Sportklub zremisował z Libertatem 1:1 (1:0), przy czym i na tym meczu doszło do niebezpiecznych awantur.

SV BYTON MISTRZEM ŚLĄSKA POLSKIEGO BYTON, 7.3. — Tel. w. — Na Hiltkamp-bahn rozegrano dziś spotkanie odcupie właściwie finałem półfinałowym wstępnym do mistrzostw Śląska. W Bytonie 59 zmierzył się z 02 Wrocław i zwyciężył swego rywala 1:0 (0:0). Bytonianie zdobyli tym samym znowu zaszczytny tytuł mistrza Śląska Polskiego.

SPARTA PRZEGRYWA Z KŁADNEM PRAGA, 7.3. — Tel. w. — Rozgrywkami o mistrzostwo pierwszej ligi czeskiej przyniosło następujące rezultaty: Victoria Zlín 1:0, Prostějov 1:1, Kladno — Sparta 1:0, Nachod — Bratysława 3:1, Zlín — Sparta 1:1, Viktoria Písn — Mor. Slavia 4:2, Slavia (Praga) SK Písn 6:1.

FRANCUZI I CZESKI CHICA GRAC W SOVIETACH Kwestia sowiecka znowu wypłynęła na forum F.I.F.A. Wydziału ligi czeskiej i francuskiej, które mają kontakty z klubami sowieckimi, a nie mogą ich zrealizować ze względu na zakaz F.I.F.A. Czesi i Francuzi postanowili wstąpić do F.I.F.A. akcją, mającą na celu zniesienie zakazu. Precedensem mają być kontakty z klubami angielskimi, które również nie należą do F.I.F.A.

TURNIEJ HOKKEJOWY W PRADZE Międzynarodowy turniej hokejowy odbył się w Pradze i powierzył wysokie klase Szwajcarów, który reprezentował H. C. Davos. Pierwszego dnia Szwajcarzy pokonali Niemców Kanadyjczyków. German Canadian 5:1 (0:0, 2:0, 3:1), przy czym bramkami podzielił się: Torian (3) i Cattini (2). W następnym meczu Szwajcarzy ulegli L.T.C. 4:1, był jednak zespołem lepszym. Zwycięstwo Czeskiego drużyny grały się z Niemcami Kanadyjczyków i murowania bramki w trzeciej tercji.

W ostatnim dniu Davos pokonał Spartę 4:3, a LTC wygrał z Niemcami Kanadyjczykami 3:2.

PALMIERI OFIARĄ NAPADU MENTONA, 7.3. Palmieri dostarczył Mentonowi drugiej sensacji. Po niespodziewanej przegranej z Tarołwim, nastąpił jego wypadek w dniu wczorajszym ponownie na łamy piśmi. Oto w tajemniczych okolicznościach dokonano na napadu, w chwili gdy wychodził z hotelu. To napadu wydaje się być polityczne. Palmieri wyszedł z opresji z ciężkimi obrażeniami cieleśnymi.

W lekkiej — Melgwa (KSZS) zwyciężył Kamiński (Granat).

W półciężkiej Czuba (KSZO) wygrał z Basikiem (Ludwików).

W średniej Chodolski (PKS) pokonał Kurka (Granat).

Sędziowali dobrze w ringu p. Herdrych, na punkty p. mgr. Szufel. Publiczność bardzo duża.

RUCH — B. K. S. STRZLEC 8:6 W Nowym Bytomiu rozegrany został pierwszy mecz piłkarski. W ramach spotkania międzykolejowego odbył się 7 walk bez muszki i półciężkiej, w lekkiej natomiast walczyły 2 pary. Poza tym Piłkarski z Wawel krakowski stoczył walkę z Kolonią z Ruchu, przegrywając zasłużenie na punkty.

W zespole gości na pierwszy plan wysłał Wiedemara, rozstrzygał pogromca Kajnara — Manceli. U gospodarzy wyróżnił się doskonała postawa — Łukaszewski. Działka dosłownie 3-ciej rundzie walki z Wileksem, zwycięstwo przyniosło zwycięstwo. W wadze lekkiej w ostatniej rundzie Kravczyk zwyciężył swego najdłuższego imiennika przez k.o. Kravczyk (18) nie rozstrzygał walki z Wileksem, Manceli (18) z wielkim trudem poraził się z Wileksem, Łukaszewski (18) zwyciężył w ostatniej rundzie. Wiedemara zaliczył do pierwszorzędnej sensacji. Wiedemara w 1-szym starciu wykonał Basickiego (18) a Wrazdło zremisował z Ucherem.

Sędziowali p. p. Talarczyk i Sadowski z Katowic — dobrze. (hr)

W wadze lekkiej młody Woleńkiewicz wygrał się być bezopornym, chociaż biuletyn jego ostatnich walk nie brzmiał pocieszająco. Łodziński jest jednak chłopski datego młodym człowiekiem, że wszyscy jego zwycięstwa.

TRENER POLSKIEGO ZW. ATL. W KATOWICACH, P. J. FOELDEAK, wyjechał w plażę w nocy do Berlina, gdzie w Sport-Akademie fuer Leibeshubung, złożył swój egzamin na państwowego trenera. Powrócił on do Katowic z końcem miesiąca na Śląsk, na dalsze 3 miesiące pracy trenerskiej.

B. S. C. ZWYCIĘZA HC DAVOS BERLIN, 7.3. — Tel. w. — W sobotę wieczorem Berliński Sportklub był widownią wspaniałego popisu rodzeństwa Paulin z Wie dnia, które odniosło niebywały sukces. Mistrz Niemiec BSC odniósł ładne zwycięstwo nad mistrzem Szwajcarii HC Davos 3:1 (1:0, 2:0, 0:1). Bramki zdobyli dla BSCs Moynaux, Geromini (samobójca) i Rudi Ball. Punkt honorowy dla Davos był dziełem Cattiniego. Zaczęły należały, że HC Davos wrócił z ciężkiego turnieju praskiego.

CIEŻKA POJAZD DYNAMITOWY Kimberley Dynamiters wywodził się z Katowic po długim tournée i mistrzostwach turnieju w Londynie. Tym też należał sobie wybuchnąć niespodziewaną porażką mistrza świata z drugą londyńską Kanadyjczyków Harrington Racera w stosunku 2:1.

ZURYCH, 7.3. — Tel. w. — Przeprowadzony w Mürren bieg „Kandahar” zakończył się sensacyjną porażką zwycięzców z Chamois Francuza Allais i Niemki Christi Cranz. Pierwszą bramkę zdobył pędzący eddyt Wola (Austria) 3:56.4, 2. Allais 3:57.0. Wódną pań pierwszą Sotirip (Szwajcaria) 3:05.8, 2. Ch. Cranz 3:06.5. W poniedziałek odbędzie się slalom.

NOVY JORK, 7.3. — Tel. w. — Węgierski biegacz Szabo udało się węgierskie odnieść pierwsze zwycięstwo w hali amerykańskiej. Wygrał on bieg na 2 mile (3.218 min) w czasie 9:27.6 przed Amerykaninem Dawsonem.

dno coś konkretnego powiedzieć. Białoczerwoni nie znaleźli jeszcze w tym srobie przeciwnika, który zmusiłby ich do stuprocentowego wysiłku. To nie ulegało wątpliwości, że przystąpienie do walki oznaczało dla nich całkowitą ofiarę.

Szczególnie widać to w pomieszczeniach, gdzie, jakkolwiek brak jest Grünberga, to jednak, dzięki „Głównym Zasadom”, jest skonsolidowana.

ga, to jednak dobrze akcje Góry i Złoty
pokrywała chwilowe momenty słabo-
ści u Zuwały i dlatego zarówno Zi-
ka, jak i Góra winni przedefiniować
przed kapitanem PZPN. Również atak
Cracovii dochodził powoli do normal-
nej formy. Brak jest jeszcze Stępienia
stwarzającego na prawej stronie, do-
natomiast Szeliga i Korbas.

Przebieg meczu był dość monotoni-
sny, gdyż Cracovia strzelała bramki w
okresach gwałtownych odstępach czasu, a goście
nie stanowili dla niej groźnego prze-
ciwnika. Po pauzie ślacy zaczęli grać
ostro, a chwilami brutalnie, tak, że
dzia zmuszony był w 17 minucie us-
unąć z boiska Dylonga.

KRAKÓW, 7.3. — Tel. wł. — Garb-
nia — Zwierzyniecki 5:1 (1:0). Garb-
nia nie idzie śladem swych lokalnych
rywali i gra na razie jedynie z klubi-
mi krakowskimi. Skład Garbarni kon-
stalizuje się powoli. Na centrum po-
stawia gościa, który od razu prze-

Formalne
le gra-nieźła

szybkość i gracze poruszali się bardzo wolno, a więc nie mieli potrzeby złowrotnego zafocowania silami.

I dlatego też nie można się dziwić, że kapitan związkowy WOZPN zapomniał p. Kałuży na trening do Kłosa kowa pieciu graczy, którzy byli reputacją.

zentantami wzgl. kandydatami do prezentacji w roku zeszłym. Ale ciekawość, czy znajdują się oni na prawdę w formie, która tego nie wie nikt z widzów niedzielnego meczu, ani kapitan WOZPN.

„Zieloni”: Ruciński; Marjyna, SZCZEPANIAK; Kubera, Nytz, Polak; Wesołowski, Drabiński, Tomaszewicz Jung, Pirych.

„Czerwoni”: Zlatoper; Zielniński, Tomaszewicz I; Sochan, Cebulak, Węśniewski; Kruk, Kniola, Zbroja, Ciszewski, Kisielski.

Mecz odbywał się w trzech tercjach po 20 min. Wygrali „Zieloni” 2:0 (0:1; 1:0; 1:0). Charakterystyczne jednak było, że, o ile gra początkowo była równa i „Zieloni” nawet byli blisko zdobycia bramki, (piłka zatrzymała się tylko bez woli Zlatopera w kahuży samej linii bramkowej), — o tyle później przeważali „Czerwoni”, a mimo to nie zdołali strzelić ani jednej bramki.

Najczęściej strzelał Kniola, Rudnicki i Czerniak. Jedną z najcięższych rannych, z której jednak strzały nie wypływały, był Kisieliński. Miał pęd do przodu, ale to więcej, niż zwykle wystąpiło trudności w oprowadzaniu piłki, niepilnowanie miejsca i niedokładne strzały.

Bramki dla zwycięzców strzelili Jurkiewicz z daleka i Zbroja, który w trzeciej połowie przyszedł do „Zielonych”, a „Czerwonych” zastąpił go Lewicki.

Wynik dowodzić powinien dobrej gry tytyłów „Zielonych”. Istotnie Rudnicki strzelał bardzo dobrze, Szczepaniak błysnął kilkakrotnie swą techniką; Martyna czuł się jeszcze na boisku bardzo nieswojo. P. Kałuży zostali zaproponowani Rudnicki, Martyna, Szczepaniak, Cebulak.

ak i Kisieliński. Najmniej szans na reprezentację ma, zdaje się, Kisieliński. Cebulak nie miał możliwości pokazania swej obecnej formy.

Smoczek udziału w meczu nie brał, bowiem od pewnego czasu przebywa w Krakowie i ma podobno zasilić Cracovię.

Mecz sędziował p. Z. Hasselbusch. Obecnych było nadspodziewanie sporo widzów, a wśród nich nowo przezebrany ZPN i kłb. Głabisz.

R. M.

GOD W WARSZAWIANEC??

God, który odbywa obecnie służbę w Warszawie, ma podobno wstąpić do Warszawianki.

★

GWIAZDA — SKRA, towarzyszy mecz piłkarski, rozegrany w sobotę na boisku Skry, zakończył się zwycięstwem Gwiazdy w stosunku 1:0 (0:0). Ciężki teren utrudniał prowadzenie normalnej gry. Jedyną i zwycięską bramkę dnia strzelił dla Gwiazdy Sinioborek. Sędziował p. Czekański.

Zdobyli już mistrzostwo stolicy
Krawski, Stajewski, Gregorajtys,
nel, Zgliński

z otwartymi rekami

I-sze zimowe mistrzostwa Polski

Zacięte walki 40-tych w basenie Lwowa

LWÓW, 7.3. — Tel. wł. — Pierwsze w Polsce zimowe mistrzostwa Polski wyszły z próby obroną ręką. Nie zgromadziły na starcie cobyś rekordowej liczby zawodników, ani nie przyniosły powodów nowych rekordów, jednak rozgrywane przy wyłącznym udziale polskiej średniej klasy przyniosły pełny sukces zarówno organizacyjnemu jak i sportowemu. Organizatorom należy wyrazić całkowite uznanie. Młody okręg lwowski wywiązał się ze swego trudnego zadania. Dopisała również publiczność zapelniająca szereg widowni. Przeważała młodzież szkolna, dla której przeznaczono specjalne miejsca.

Nie pospasyli się we Lwowie rekordy, zanotować jednak należy wyprzedzenie poziomem wszystkich niemal konkurencji po największej części zażartą i równą walkę i wreszcie sukces starych przeciętnych nie liczących się do niedawna zawodników i ich zwycięstwo nad polską klasą średnią. Ten moment był bodaj, że najbardziej wartościowy i to jest największy sukces zimowych mistrzostw, sukces, który pozwolił niewyrobionym dotąd zawodnikom „dołączyć się” do klasy średniej.

W sumie stawilo się we Lwowie 40 pływaków. Wielka szkoda, że zabrakło katowickiego EKS i stołecznej Legii. Poza tym w ostatniej chwili odwołał swój przyjazd Giszewicz. Jakościowo konkurencja panów obsadzona była znacznie mocniej niż konkurencje pań. Z tego też względu w niektórych konkurencjach mężczyzn musiano organizować przedbiegi. Rozegrane one zostały w sobotę i niedzielę przed poł. co było pociągnięciem bardzo trafnym.

Wielką niespodzianką w pierwszym dniu zawodów był sukces Lwowa. Pierwsze tytuły mistrzowskie zdobywane dla barw lwowskiego grono przyjmowane były niezwykle gorąco. Zdobytych w sobotę aż 3, a niedzieli brakło by uzyskania jeszcze dalsze.

Sukcesy swe mieli gospodarze do zawdzięczenia reprezentacji skromnej, ale doborowej. Missan - Boberowa i Szczerbówna zwycięstwa swe zdobyły stosunkowo łatwo, gdyż obsada konkurencji kobiecych przedstawiała się skromnie. Poza liczną ale w sumie słabą ekspedycją Hakoah bielskiego oraz przeciętną Lasonówną z YMCA krakowskiej panie lwowskie nie miały groźniejszych konkurentek.

W gorszym położeniu znalazł się Kot. W biegu na 100 m. na znak lwowianin miał ciężką przeprawę z pozostającą trójką i bieg swój rozstrzygnął dopiero na końcowych 25 metrach.

Wielkim sukcesem Pogoni było zajęcie drugiego miejsca w sztafecie 3 x 100 m. stylem zmiennym panów. Ze względu na pięć sztafet podzielono je na dwie grupy. W grupie pierwszej Pogoni startowała z YMCA i AZS-em, w drugiej Cracovia z Hakoahem. Przebieg wyścigu w grupie pierwszej zamienił się w niezwykle ciekawą walkę. Do ostatniej zmiany nieznaczna różnica prowadziła Pogoni dzięki doskonałej formie obu braci Kotów. W zmianie trzeciej lepszy już nieco Klimko stracił nadrobiony poprzednio teren na rzecz Gumkowskiego (AZS) niemniej jednak dzięki silnemu dopingowi publiczności ukończył swój wyścig zupełnie równo. Obie sztafety osiągnęły

czas 3:58.4. O kolejności miejsc zadecydował celownicz, który wiedział zwycięzcy w AZS-ie.

Bezkonkurencyjnym i nie zagrożonym zwycięstwem przetrzymującym z wielką przewagą odbijając się motywacyjnym stylem i wyprzedzając wyraźnie swych współzawodników. Słaby był natomiast bieg 400 m. stylem dowolnym, obsadzony zaledwie przez trzech zawodników i ukończony przez Makowskiego i Zgudę, gdyż Wiener po 300 metrach był tak wyczerpany, że zrezygnował. Na przeciętnym poziomie stała również setka stylem dowolnym. Wygrał ją łatwo Gumkowski, choć za plecami jego rozgrywała się znowu jedna z ciężkich walk o dalsze miejsca.

Bez większego wrażenia przeszła sztafeta pań 4 x 100 m. stylem dowolnym. Jedyna startująca drużyna Hakoah bielskiego wygrała bieg właściwie walkowerem, gdyż drużynie kombinowanej złożonej z lwowianek i uzpełnionej Bednarczykówną (Delfin) zezwolono na start tylko poza konkursem. Kombinacja ta była znacznie lepsza, co zresztą całkowicie uwidatnia się w uzyskanych czasach.

LWÓW, 7.3. — Tel. wł. — Główne zainteresowanie drugiego dnia mistrzostw skupiało się na nowo wprowadzonej i nieznanej dotąd w Polsce konkurencji 300 m. stylem zmiennym. Nowy ten typ niewątpliwie trudnej konkurencji nie zdał jednak egzaminu. Przy skromnej obsadzie, zaledwie trzech zawodników, nie mógł dostarczyć ani odpowiedniej emocji, a już zupełnie nie dopisał sportowo, skoro tylko jeden Heldrich, najlepiej operujący trzema stylami, wygrał ją bardzo łatwo, nie będąc zagrożony ani przez Kola II, ani przez Lehnerta. Kot miał wprawdzie połączyć

koahu bielskiego wygrała bieg właściwie walkowerem, gdyż drużynie kombinowanej złożonej z lwowianek i uzpełnionej Bednarczykówną (Delfin) zezwolono na start tylko poza konkursem. Kombinacja ta była znacznie lepsza, co zresztą całkowicie uwidatnia się w uzyskanych czasach.

LWÓW, 7.3. — Tel. wł. — Główne zainteresowanie drugiego dnia mistrzostw skupiało się na nowo wprowadzonej i nieznanej dotąd w Polsce konkurencji 300 m. stylem zmiennym. Nowy ten typ niewątpliwie trudnej konkurencji nie zdał jednak egzaminu. Przy skromnej obsadzie, zaledwie trzech zawodników, nie mógł dostarczyć ani odpowiedniej emocji, a już zupełnie nie dopisał sportowo, skoro tylko jeden Heldrich, najlepiej operujący trzema stylami, wygrał ją bardzo łatwo, nie będąc zagrożony ani przez Kola II, ani przez Lehnerta. Kot miał wprawdzie połączyć

koahu bielskiego wygrała bieg właściwie walkowerem, gdyż drużynie kombinowanej złożonej z lwowianek i uzpełnionej Bednarczykówną (Delfin) zezwolono na start tylko poza konkursem. Kombinacja ta była znacznie lepsza, co zresztą całkowicie uwidatnia się w uzyskanych czasach.

Właściwie wszyscy już doszliśmy powoli do formy i humor dopisuje nam nadzwyczajnie. Tłoczyński spaceruje i ciągle podświadcza sobie piosenkę „Facchetti nera” to znaczy Czarna twarz, czyli Abisynka. Jest to wojskowy marsz abisynski, którego nauczył go faszysta Palmieri.

Od czasu do czasu odwiedzamy wieczorem kasyno, ale dotąd nie udało się nam rozbić banku.

Jadwiga Jedrzejska.
W dalszym ciągu turnieju w Mentonie szczególnie nie opuszczała polaków.

W ćwierćfinałach Hebda wyeliminowała pierwszą rakietę Szwajcarii Edmunda 6:2, 6:2. Tłoczyński — mistrza Chin Kuo-Shin-Kie 6:4, 6:2, a Tarłowski łatwo ugrał się z Cezarem (Czechosłowacja) 6:4, 6:2. To ostatnie zwycięstwo zastępuje tymbaradzie na awansie do Czech wyeliminował w ósemce Metaxę (Austria) 6:3, 6:2.

Bratobójczy półfinalista polski Hebda — Tarłowski wygrał katowiczanką 6:4, 6:4. W drugim półfinale Tłoczyński zagrał słabo i uległ Schröderowi (Szwecja) w bardzo wysokim stosunku 0:6, 1:6.

W debłu Hebda, Tłoczyński wyeliminował zostali przez silną parę dwójki Brugnon (Fr.), Robertson (USA) 8:6, 2:6, 3:6, a Tarłowski z Vodičką (Czech) pokonali nie-miecką parę Buss, Hildebrand 4:6, 6:2, 6:2.

W mikście narodowym Jedrzejska — Tłoczyński uległa Szwedom Roberg, Schröder 6:1, 1:6, 3:6.

W singlu Jedrzejska doszła do finału, bitye Weekes (Ang.) 6:2, 7:5. W finale walki z Lizana.

Katowice, 6.III.
Pięściarze Policyjnego K. S. gościli dziś zespół drużynowy mistrza Śląska — K. S. Ruch, wygrywając mecz towarzyski 9:7, po b. uroczajonym przebiegu.

Ruch stanął w silnie rozwodnionym składzie.

Wadze półśredniej Kolonko (PKS), zdobył punkty na Bieniku, którego fatalny sędzia ringowy p. Piechota z Mysłowic uznał za niezdolnego do walki.

W półśredniej Sal (PKS) wypunktował zupełnie wyraźnie Feliksa. Po tej walce nastąpiła 15 minutowa przerwa; kierownictwo „Ruchu” nie zdecydowało z takiego rozstrzygnięcia, zażądało umieszczenia p. Wypusa, jako sędziego punktowego. Kiedy jednak hajduccanie spotkali się ze zdecydowanym sprzeciwem, kierownictwo klubu ustąpiło.

Druga walka w półśredniej zakończyła się zwycięstwem Morawca nad Krawczykiem (R), przez techn. k. o.

ODEBRANY TYTUŁ
ŁÓDŹ, 7.3. — Tel. wł. — Wiele hałasu narobiła w łódzkich kołach sportowych wiadomość o odebraniu Harscerskiemu KS-owi tytułu mistrza Polski w siatkówce kobiecej i zapewnienie IKP z trzeciego na piąte miejsce w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej. W kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakimś nieporozumieniem, wymieniona jest bowiem w tabeli mistrzostw Polski w koszykówce żeńskiej, w kołach zarówno HKS-u, jak i ŁOZPR informacja, że dotyczy Zarządu PZPR, jako niezmienną jest bez znaczenia i że spotkaniem okazuje dalszego biegu sprawy. Zakwestionowany udział zawodniczek Wandy Cichomskiej jest widocznie jakim

Na deszczu, wichrze i lodzie

Zwycięża Br. Czech gości zagranicznych pod Kasprowym

Zakopane, 5 marca. Zapowiadają się wspaniałe! Widzimy nareście w Zakopanem zapowiadanych gości zagranicznych. I to nawet GOSCI ZAGRANICZNI.

Przyjemnymi niespodziankami. Zamiast Kneissla przyjechał delegowany przez Austriacki Związek Narciarski Seelos (wprawdzie nie Anton ale Josef) jest Kotschy, jest sympatyczny drużyna węgierska, w której najlepiej zapowiada się Csik pogromca naszych za wodników na ostatnim zjazdowym FIS'ie, jest dość niespodziewanie, ku wielkiemu naszemu zadowoleniu, jedyny przedstawiciel Czechosłowacji, członek HDW Holmann, który już raz był rewidacją dla naszych zawodników. Po zatem cała „klasa” polska na starcie. Z wybitniejszego brak tylko Orlewicza. Świadczy to naturalnie chłubnie o piątce Mistrza Akademickiego, oraz o wielkiej widok na jego przyszłą karierę lekarską i wychowawcy sportowego.

NASTROJE PRZED ZAWODAMI

Trzeba powiedzieć, że o zawodników trenujących ostatnimi dniami mieliśmy wiele obaw, bo warunki śniegowe i atmosferyczne były z dnia na dzień inne. Najważniejszy okres treningu odbywał się na okropnym lodzie, który w ostatniej części trasy w słynnym żlebie, którym zwykli zjazd z Kasprowego przez Goryczkową wchodził do lasu, stworzył prawdziwą „szklaną górę”, kwarda i niebezpieczną, wąską i niebezpieczną po bokach pianą i gździejdzę przesuwającymi olankami.

Jeżeli chodzi o pogodę to sprawa przedstawiała się groźnie. W ostatnim dniu przed zawodami, kolejka przestała chodzić, gdyż siła wiatru w górnych regionach Kasprowego doszła do huraganu. Ponieważ zaś deszcz dobił się do trasy, czekając na zawody mieliśmy przez pewien czas (w okresie odprawy biegu zjazdowego) perspektywę maszerowania pieszego na Kasprowy. Na szczęście wiatr uciszył wieczorem.

Wpływało to oczywiście na nastroje. Perspektywa zjazdu po lodzie stwarzała atmosferę hazardu: uda się albo się nie uda. Natomiast organizatorzy mieli poważniejsze trudności na głowie, ale trzeba powiedzieć, że PZS zorganizował

wał zawody, we współpracy z Okręgiem Podhalańskim doskonale, wszystko przy pomocy kolejki udało się na czas dowieźć, telefonowały założone przez patrol wojskowy aparaty.

Zakopane, 6 marca. Start biegu zjazdowego był wyznaczony na 12.30, a panie startowały o 12.15.

PO BŁOCIE NA START

Już od 9-tej brnęli po przez istniejące błota ulicę zakopiańskich mas narciarzy. Kolejka pracowała pełną parą, wiatr ustął, wagonik z wagonikiem odbijał ze stacji w Kuźnicach w kierunku Kasprowego. Na trasie powoli zebrało się kilkadziesiąt osób. Wiatr na dole ustał, jednak w górach zamilczała śnieżna nie straciła na sile. Do Turni padał deszcz, było dość spokojnie, na wysokości kłosa Goryczkowego deszcz mijał się ze śniegiem i zaczynał wiać wiatr, a na samym zaś stoku Kasprowego szalała już zadymka śnieżna. Tylko mrozu nie było.

Tęgo rodzaju warunki atmosferyczne utrzymywały się przez cały czas biegu. Widoczność w dolnych partiach pełna, na jakich 60 proc. trasy, w górnych jej częściach była gorsza, ale zato znalezienie trasy doskonale (brawo należy się kierownikowi trasy p. Służewskiemu). Natomiast już ze startu biegu pafi, który znajdował się o kilkanaście metrów poniżej przełęczy pod Zakosy, widać było prawie całą trasę biegu. W naglej zadymce, tonął sam szczyt Kasprowego.

FIGLE ŚNIEGU

Śnieg był niesłychanie nierówny. O ile pod samym szczytem był dobry, na wian, rozrobiony sebkami par nart, o tyle na górnym odcinku trasy miejsca pokryte szczytami lodem zmieniały się z nawianym i dość mokrym gipsem. Niżej śnieg mokry, zapadający się, trzymający narty, z miejscami zalodzonymi, gdzie wiatr lub narciarze zmietali nawian gips. Rzyknijemy też twierdzenie, że narciarze jadący mniej więcej około numerów 20 — 40 mieli najlepsze warunki śnieżne — bo trasę nieco już przejechała.

Trasa ta była dobrze wybrana i jeżeli odległa od klasycznych wzorów prostoty to tylko dlatego — by wyszukać przejścia do możliwie dobrym śniegu. Z pod szczytu Kasprowego szła, w pierwszej swej części, po stronie doliny Cichej, by następnie przez bramkę na samej granicy (miejsce bardzo efektowne i trudne) przejść na południowym krańcu wielkiego stoku Kasprowego — na zbocze. Zbocze to przebiegało skosem wychodząc nad przednią część kotła Goryczkowego tuż nad stokiem ku szalaszom, gdzie stała druga bramka. Stąd trasa skręcała na zachód i wspaniałym szusem schodziła do plateau nad stokiem ku szalaszom, skąd na stopnie mniej więcej środkiem stoku (na lewo od miejsca gdzie skręca droga narciarska na turnie Myślenickie) przechodziła w żleb (nie ten którym się

zwykłe zjeżdża) i następnie lasem — na dolną połonę Goryczkową — gdzie i dawniej bywała meta biegu zjazdowego. Trzecia bramka stała na stoku nad szalaszami, czwarta we wspomnianym żlebie.

Ostatnia część trasy, poniżej żlebu była łatwa, ale za to różnego rodzaju „hopki” śnieżne urozmaicały ją do statecznie dla zmęczonych już nóg za wodników. Tu stały rzeczywiście tłumy publiczności, mimo lejącego deszczu, nie widywane dotychczas na biegach zjazdowych.

TRASA JAK CHCE FIS

Ogółem trasa mierzyła 3800 m. przy 710 m. różnicy wzniesień, była bardzo ładna, zupełnie na poziomie europejskim, urozmaicona, ciekawa i trudna, chociaż nie niebezpieczna. Pokazano raz jeszcze, że nawet z tak „oklepanego” terenu jak Kasprowy można wydobyć rzecz zupełnie nową.

Trasa pafi szła z przełęczy pod Zakosy do kotła i tu jednak już u samego wyjścia na stok nad szalaszami, zaczęła się z trasa panów. Była o tyle łatwiejsza, że nie zawierała wielkich zmusów. Mierzyła 3100 m. przy 540 m. różnicy wzniesień.

Trzeba powiedzieć, że surowe wymagania, jakie stawia ostatnio przed sobą regulamin FIS dla biegów zjazdowych, były w trasie tegorocznych Mistrzostw odpowiednio uwypuklone. Organizacja na trasie, zabezpieczenie ratownictwa, komunikacja na start — bez zarzutu. Publiczność na samej trasie była trochę niesforna. Przeróżne błędy się pojawiały, trzeba było ciągle spod nóg zawodników wypędzać.

Do pierwszej kategorii zawodników zaliczono 20 najlepszych. Można dyskusować, czy Jan Marusz lub Brach po winni byli znaleźć się w tym zespole, ale ostatecznie warunki były tego rodzaju, że eliminacja najlepszych nie odgrywała w samym biegu poważniejszej roli. Na liście startowej było 20 pafi i 143 panów. Cyfry imponujące!

PRZEBIEG WALKI

Bieg rozegrał się w pierwszych kilku doświadczeniach. Czech, Kotschy i prawie do samego dołu Bochenek —



ZAKOPIAŃCZYK ZAJONC



WĘGIER KOVARY

pokazał najpiękniejszą jazdę, opanował nie tylko szybkość, równomierność, technikę wspinania. Lipowski i Schindler jechali bardziej „na sile”.

Ładnie z „młodszych” jechał Fajkosz, obaj Węgrzy mający dwa pierwsze numery, przy czym Csik miał nad swoim rodakiem zdecydowaną przewagę. Seelos i Holmann jechali również wspaniale.

Staszek Marusz miał wybitnie zły dzień. Przebieg bieg już w pierwszych sekundach, przewracając się w wielkim

złucie do kotła i tracąc dużo czasu. Mi ale styl zjazdowy godnego konkurencji z zagranicą nie było. Nadspodziewanie pięknie jechał w górnej części Chotarska, niestety, nie wytrzymał trudności dolnej trasy. Starty tego rodzaju jak Gebelówny — są chyba nieporozumieniem. Na mistrzostwach nie można uczyć się zjazdu.

Trzeba przyznać, że tempo na dalszej części trasy dzięki jej stromości nie rozostawiało nic do życzenia. Konkurencja w biegu panów była rzeczywiście ostra i wysoce sportowa. Walczono wspaniale na trasie, a wyniki np. Radkiewicza, lub Fajkosza, Kysiaka, Jankowskiego — świadczą o dobrej formie młodych.

Wśród 40 zakwalifikowanych do slalomu jest 6 gości zagranicznych, 22 zakopiańskich — reszta zaś to reprezentanci Krakowa, Lwowa i Bielska.

PANIE — SLABE

W biegu pafi konkurencja była wybitnie słabsza. Zgłoszona jedyna reprezentantka z zagranicy nie startowała (p. dr Schwabe-Ripper) wobec wycofania się Stokpówny Polankówny i Maruszówny rozgrywały bieg między sobą. Powiedziemy szczerze to cośy widzieli w biegu pafi na trasie — było bardzo oddalone od pojęcia narciarstwa zjazdowego. Może śnieg był za ciężki, może mała widoczność w górnej części denerwowała zawodniczek,

Zjazd

PANOWIE	
1) Czech Br. — AZS Kraków	2:39,2
2) Kotschy — Austria	2:57,2
3) Lipowski Jan — Wisła, Zak.	3:09,2
4) Zełone K. — PTT Zak.	3:13,8
5) Schindler Jan — Wisła, Zak.	3:16
6) Wrut M. — Wisła, Zak.	3:16
7) Bochenek J. — Wisła, Zak.	3:19
8) Seelos Johann — Austria	3:20,3
9) Holman — HDW	3:24
10) Radkiewicz Bohdan — PTT, Zak.	3:25,2
11) Csik — Węgry	3:31
12) Juhas W. — PTT, Zak.	3:31,2
13) Fajkosz H. — PTT, Lwów	3:32,8
14) Kysiak T. — Zw. Strzel. Zak.	3:35,4
15) Jankowski T. — Sokół Zak.	3:35,6
16) Grandfeld A. — Wisła, Zak.	3:35,2
17) Pionka R. — Bielsko	3:38,8
18) Śniatowski A. — PTT, Lwów	3:39
19) Mielicki W. — Wisła, Zak.	3:41,4
20) Czech Wł. — Sokół Zak.	3:48,3
21) Jablonski M. — Szała (Węgry), 23	3:55,4
22) Marusz A. — 24) Fajski A. — 25) Jener R. — 26) Bandura Wł. — 27) Motylia St. — 28) Wagner A. — 29) Ustupski J. — 30) Romanik O. — 31) Kovari (Węgry) — 32) Demjen (Węgry).	

PANIE

1) Staszel-Polankówna — Sok. Zak.	3:37
2) Maruszówna H. — PTT, Zak.	4:16,2
3) Czechówna J. — Sokół, Zak.	4:17,5
4) Szczygłówna M. — Sokół, Zak.	4:24
5) Chotarska A. — Zw. Strzel. Zak.	5:09,3
6) Musiolikówna Z. — Rybnicki K.K. 5:28	
7) Ochotnicka Z. — Wisła, Zak.	6:02,5
8) Gebelówna M. — AZS, Kraków	7:22,8
9) Wylosowano 20 zawodniczek. Stanęło na starcie 12, sklasyfikowano na mecie 9 zawodniczek.	

Łódź podejmuje walkę o wyścig Berlin — Warszawa

ŁÓDŹ, 7.3. — Tel. wł. — Na niedzielne walne zgromadzenie Polskiego Związku Kolarskiego — Łódź Ok. Zw. Kol. zgłosił cały szereg wniosków, m. in. o dalsze kontynuowanie wyścigu międzynarodowego Warszawa — Berlin.

ŁÓŻK — jako inicjator tego wyścigu —

NURMELA WYGRYWA BIEG NA 50 KM.

HELSINKI, 7.3. — Tel. wł. — W biegu na 50 km o mistrzostwo Finlandii wspaniały triumf odniósł Finowie, zajmując trzy pierwsze miejsca. Zwycięzcą został Nurmela w czasie 3:21.15 przed Huoponenem 3:23.57 i Heikkinenem 3:25.28.

stwierdza, że wyścig całkowicie spełnia zadanie propagandowe i to że klasa polskich szosowców właśnie dzięki temu wysiłkowi podniosła się znacznie, zawodnicy nauczyli się jazdy zespołowej oraz nabrali rutyny międzynarodowej. W dalszym ciągu obserwowanych motywów czytamy: „Poniesiona trzykrotnie porażka, nie jest dostatecznym argumentem do zrezygnowania z okazji nauczania się czegoś nowego, a słodkimi korzyściami, tak pod względem taktycznym jak i organizacyjnym od najlepszych niemal w Europie przeciwników, tym bardziej, że porażki nie były znów tak zbyt dotkliwie, jeżeli rozłożymy różnicę czasu na poszczególnych zawodników. Ambicją naszą powinno być kontynuowanie nadal wyścigu, z tym jednak zastrzeżeniem, że drużyna nasza winna być należycie do wyścigu przygotowana, a strona organizacyjna i kierownictwo wyścigu powinno spoczywać w rękach doświadczonych fachowców, którzy mogliby zapewnić zawodnikom należyłą opiekę”.

Drugi wniosek ŁÓŻK dotyczy udzielenia moralnej satysfakcji p. Arturowi Thielemu i zwolnienia go od postawionych w swoim czasie zarzutów nieojaralności w stosunku do sportu polskiego. Sprawa powyższa ciągnie się już od kilku lat.

Dalsze wnioski ŁÓŻK dotyczą poprawek statutu PZKol, z których dwa zastępują na specjalną uwagę. Do par. 8 w którym jest mowa, że PZK opiekuję się wyłącznie sportem amatorskim i kategorią zawodników tzw. niezależnych, Łódź wnosi poprawkę, że „nie wyklucza się możliwości opiekowania się również i sportem zawodowym, zgodnie zresztą ze statutem Międzynarodowego Zw. Kolarskiego”. Dalej do par. statutu, który z góry określa Warszawę jako siedzibę PZK — Łódź wnosi poprawkę, że „siedzibę władz centralnych PZK ustala corocznie walne zgromadzenie członków PZK”. Dalsze wnioski są już mniej ważne. (Lp)



KPT. ZWIĄZKOWY P. Z. N.

red. Fächer podczas pełnienia obowiązków sędziowskich na mistrzostwach zjazdowych.

Slalom

PANOWIE	
1) Kotschy (Austria) pierwszy przebieg 90,6 sek., drugi 95,8, ogólny czas 185,8 sek.	
2) Seelos (Austria) 90 i 102,3 — razem 192,3 sek.	
3) Holmann (HDW) 103,3 i 98,1, ogólny czas 201,4 sek.	
4) Czech Br. (AZS Kraków) 104,7 i 101,6 — ogólny 206,3 sek.	
5) Schindler (Wisła Zak.) 215,6	
6) Kovari (Węgry) 223,8	
7) Bochenek (Wisła Zak.) 230,7	
8) Lipowski (Wisła Zak.) 239,6	
9) Szallay (Węgry) 243,4	

PANIE

1) Maruszówna pierwszy przebieg 116, drugi 93,9 sek., — ogólny czas 209,9 sek.	
2) Czechówna — ogólny czas 254,6	
3) Musiolikówna 280,5 sek.	

Kombinacja

PANOWIE	
1) Bronisław Czech 262,3	
2) Kotschy (Austria) 270,1	
3) Seelos (Austria) 286,3	
4) Schindler Jan 303,8	
5) Holmann (HDW) 304,7	
6) Lipowski Jan 309	
7) Bochenek Jan 314,3	
8) Zełone Karol 321	
9) Szallay (Węgry) 347,3, na 14 — Kovari (Węgry) 355,4, na 20-tym Demjen (Węgry) — 411,3.	

PANIE

1) Maruszówna Helena z notą 424,5	
2) Czechówna Janina 461,2	
3) Brzozówna Janina 514,6	



STOLIK SEDZIOWSKI mistrzostw zjazdowych Polski.



NA STARCIE POD KASPROWYM Radkiewicz szykuje się do zjazdu.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową w kraju oraz w Czechosłowacji, Austrii i Węgrzech Zł. 1.50 miesięcznie; kwartalnie Zł. 4.—. W innych krajach europejskich oraz zamorskich Zł. 2.20 miesięcznie. Kwartalnie Zł. 6.—. Cena ogłoszeń, za wiersz wysokości 1 mm., jednosp.: opisowe 3.— Zł., specj. 1.— Zł., w tekście 80 gr., reklamy 40 gr.

Wydawnictwo i druk: „DOM PRASY” S. A., Warszawa, Ma rszalkowska 3. Centrala Tel. 8-02-40. Konto P. K. O. 13120.

Redaktor przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godz. 13 do 14.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: MARIAN STRZELECKI

Filja: Jasna 10, tel. 693-72.